Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Nowogródek, Wtorek 11 marca 1930 r. Cena 15 gr. Nr. 59 (773)

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE

CENA PRENUMERATY

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 102.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomja" :—: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

DYKTATOR SOWIECKI W ODWROCIE

Najważniejszym wydarzeniem politycznem w życiu Unji Sowieckiej w ostatnich paru tygodniach jest niewątpliwie znamienny artykuł Stalina, ogłoszony przez całą prasę sowiecką i zatytułowany: „Zamroczenie głowy od powodzenia".

Już sam tytuł tego artykułu wskazuje, iż ma on na celu ostrzeżenie partji komunistycznej oraz jej działaczy przed zbytnim optymizmem w najważniejszej obecnie dla Sowietów sprawie kolektywizacji rolnictwa. Stalin stwierdza, że około 50 procent gospodarstw włościańskich zostało skolektywizowanych i że w ten sposób w roku bieżącym uspołecznienie rolnictwa nastąpiło w rozmiarach przewidzianych pięcioletnim planem gospodarczym Sowietów dopiero za dwa lata. „Jest to— pisze Stalin — niewątpliwie wielkie zwycięstwo idei komunistycznej, lecz zwycięstwo to ma również swoje cienie". W krótkich słowach Stalin zwraca uwagę na odwrotną stronę zwycięstwa komunistycznego.

Przedewszystkiem przyznaje on mimochcąc, że kolektywizacja rolnictwa została przeprowadzona przy pomocy brutalnego gwałtu. Dyktator sowiecki cytuje szereg wypadków, gdzie władze groźbami zmuszały ludność do wstępowania do kolektywów rolnych. W Turkiestanie n. p. władze zagroziły ludności tubylczej, iż pozbawią mieszkańców wody oraz najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych, jeżeli ludność nie zorganizuje się w komuny rolne. Grożono również — twierdzi Stalin, — użyciem siły zbrojnej. W całym szeregu okręgów, Sowiety lokalne postawiły przed ludnością dylemat: — albo zakładać komuny rolne, — albo w przeciwnym wypadku ściągnąć na siebie wszystkie skutki, jakie spadają na „wrogów ustroju sowieckiego". W całym szeregu miejscowości — zaznacza Stalin, — uspołeczniono nietylko środki produkcji rolnej, t. j. ziemię i inwentarz, lecz również domy mieszkalne a nawet drób. Kolektywizacja rolnictwa przybrała — stwierdza Stalin, formy wprost anegdotyczne: jeden reformator komunistyczny wydał rozporządzenie, aby natychmiast sporządzić w całym okręgu dokładny rejestr ilości drobiu w każdem gospodarstwie, oraz wyznaczyć specjalną kadrę kontrolerów w celu przeprowadzenia socjalizacji drobiu.

„Jest to—zaznacza melancholijnie Stalin,—polityka rokładu i ośmieszania ustroju sowieckiego".

„Dlaczego—zapytuje Stalin,— wielka w swej istocie idea kolektywizacji rolnictwa wyrodziła się w tak śmieszne formy"? Na pytanie to dyktator sowiecki daje znamienną odpowiedź: „Wskutek powodzenia na froncie kolektywizacji, u wielu naszych towarzyszy nastąpiło zamroczenie głowy; stracili oni jasność rozumu i trzeźwość zapatrywań na sprawę". Następnie konstatuje Stalin, że w Unji sowieckiej niema jeszcze odpowiednich warunków dla zakładania komun rolnych, w których zarówno środki produkcji, jak i podział produktów pracy, byłyby uspołecznione. Za jedyną formę kolektywizacji rolnictwa, możliwą w obecnych warunkach, uznaje Stalin spółdzielnie rolnicze, przy pomocy których uskutecznia się wspólną uprawę roli.

W ten sposób zapowiedział Stalin odwrót komunizmu na froncie kolektywizacji rolnictwa. Poczynił on przy tej okazji kilka uwag wielce interesujących. Dotychczasowa praktyka kolektywizacji rolnictwa—wedle niego — skompromitowała komunizm i powiększyła liczbę wrogów ustroju sowieckiego. Artykuł Stalina jest więc niejako próbą odwrócenia tej strasznej katastrofy gospodarczej, którą spowodowała agrarna reforma komunistyczna, a która zbliża się w szybkiem tempie. Zrujnowane rolnictwo nie jest w stanie dokonać zasiewów wiosennych, to zaś przyczyni się do niebywałego przesilenia aprowizacyjnego. Tysiące wywłaszczonych chłopów, pozbawionych możliwości egzystencji, tworzą bandy powstańcze, grasując po rozległych przestrzeniach sowieckich, uniemożliwiając funkcjonowanie władz sowieckich, teroryzując je i powiększając panujący zamęt.

Jednocześnie, z ogólnem wrzeniem wśród ludności wiejskiej, wewnętrzny rozkład w partji komunistycznej ujawnia się coraz wyraźniej. Artykuł Stalina wywołał nową opozycję wśród radykalnego odłamu komunistów, zarzucających Stalinowi, iż wycofanie się z kolektywizacji rolnictwa jest właściwie początkiem bankrutwa pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów.

Komunizm wchodzi w najbardziej krytyczny okres swego istnienia. Czy nowe posunięcie Stalina przyczyni się do złagodzenia tego przesilenia, — czy też może wręcz przeciwnie: skomplikuje go jeszcze bardziej,— pokaże najbliższa przyszłość.

Posiedzenie Sądu Najw. w sprawie unieważnienia wyborów --- odłożone

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie Sądu Najwyższego w sprawie rozpatrywania skarg odwoławczych przy wyborach do Sejmu we okręgu Nr. 59 Kowel i do Senatu w woj. Nowogródzkiem zostało odwołane do dnia 14 kwietnia r. b.

Nowe projekty rządowe

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Do Sejmu wpłynąć mają w ciągu najbliższego okresu czasu projekty rządowe, w sprawie Izb Rzemieślniczych, nowela do ustawy inwalidzkiej oraz szereg ustaw w sprawie podatków.

Konferencja posła Patka

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym poseł polski w Moskwie, bawiący chwilowo w sprawach służbowych w Warszawie p. Patek, odbył dłuższą konferencję z akredytowanym przy rządzie polskim przedstawicielem Z. S. S. R. posłem Antonowem-Owsiejenko.

WRĘCZENIE NAGRODY LITERACKIEJ K. IŁŁAKOWICZÓWNIE

(Tel. od wł. kor. z Wilna)

Wczoraj odbyło się, w obecności wojewody wileńskiego Raczkiewicza, ks. biskupa Bandurskiego, przedstawicieli wojskowości, Uniwersytetu, świata naukowego, literackiego i szerokich sfer towarzyskich, uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którem prezydent m. Wilna dokonał wręczenia p. Kazimierze Iłłakowiczównie nagrody literackiej m. Wilna im. Adama Mickiewicza za r. 1930.

Na posiedzeniu, które odbyło się w pięknie udekorowanej sali obrad i które otworzył prezydent m. Wilna Folejewski, przemówił do p. Iłłakowiczówny profesor Uniwersytetu Marjan Zdziechowski, jako przewodniczący sądu konkursowego, podkreślając jednomyślność, z jaką zapadła uchwała o przyznanie nagrody p. Iłłakowiczównie. Po przemówieniu znanego poety i pisarza Witolda Hulewicza, członka sądu konkursowego, o działalności poetyckiej Iłłakowiczówny, odczytał prezydent miasta orzeczenie sądu konkursowego i wręczył je wraz z nagrodą p. Iłłakowiczównie. Uroczystość zakończyła się przemówieniem p. Iłłakowiczówny, nagrodzonem hucznemi oklaskami.

W czasie swego pobytu w Wilnie poetka była przedmiotem hołdów i gorących owacyj zarówno ze strony tutejszego świata literackiego, jak i stowarzyszeń kobiecych i społeczeństwa ziemiańskiego.

Podwyżka taryfy celnej na zboże

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z ministerstwami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa wysunęło projekt podwyżki stawek taryfy celnej na zboże w następujący sposób: od 100 klg. pszenicy 17.50 zł. i od 100 klg. mąki pszennej 15.50 zł.

Uroczystość polsko-węgierska

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W niedzielę dnia 9 b. m. w Krakowie z inicjatywy polsko-węgierskiego towarzystwa odbyła się uroczystość ku uczczeniu 1000 lecia św. Emeryka syna św. Szczepana, króla Węgier. Uroczystość rozpoczęła się wspaniale zorganizowaną akademją ku czci św. Emeryka, na której przemawiali mówcy polscy i węgierscy.

Olbrzymi proces działaczy ukraińskich w Charkowie

CHARKÓW 10.III Wczoraj w Charkowie rozpoczął się ogromny proces przeciwko t. zw. organizacji wyzwolenia ukrainy zlikwidowanej w grudniu roku zeszłego. Na ławie oskarżonych zasiadło 45 najwybitniejszych przedstawicieli ukraińskich jak prezes akademji umiejętności Afremow, członek rządu Petlury Nikowskij i inni.

PAKT ARBITRAŻOWY LITEWSKO-CZESKI

PRAGA, 10.III. W związku z pobytem litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa w Pradze, po rozmowie między dr. Zauniusem, a min. spraw zagranicznych Czechosłowacji Beneszem został podpisany pakt arbitrażowy między Litwą i Czechosłowacją. Wiadomość jakoby miało nastąpić jakieś porozumienie w sprawie zawarcia paktu przyjaźni nie odpowiada prawdzie.

ŻĄDANIA BRIANDA W LONDYNIE

LONDYN 10.III Jak się okazuje w dniu wczorajszym niebyło żadnych obrad w sprawie konferencji morskiej. Powodem tego jest fakt, że na propozycję Brianda, by rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zgodził się na niepopieranie zbrojne a nawet materjalne państwa uznanego w jakimkolwiek sporze zbrojnym na państwo napastnicze. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji morskiej, zwrócił się do swego rządu w tej sprawie i nieotrzymał jeszcze żadnych wyjaśnień. Przypuszczać należy, że senat amerykański nie zgodzi się na tego rodzaju propozycję.

Włamanie do cukierni B. Sztralla

(Telefonem od wł. kor. z Wilna)

Od kilku tygodni grasuje na terenie Wilna banda włamywaczy. Po udałych a niewykrytych włamaniach do kasy Sejmiku powiatowego Wileńsko-Trockiego, kasy szpitala św. Jakóba, Spółdzielni tytoniowej Legji inwalidów, dostali się w nocy z dnia 9 na 10 b. m. do cukierni Bolesława Sztralla przy zbiegu ulic Mickiewicza i Tatarskiej. Włamywacze dostali się od strony werandy letniej przez wyłamanie potrójnych drzwi. Po rozbiciu kasy nie znaleźli żadnych pieniędzy, rozbili natomiast puszkę z ofiarami na żłobek im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie znajdowało się około 70 zł. Bandyci zostali spłoszeni przypadkową awanturą, wywołaną na ulicy, przez pijanych opóźnionych przechodniów.

Katastrofa lotnicza w Zakopanem

ZAKOPANE, 10.III. W związku z urządzanym w Zakopanem przez L. O. P. P. „dniem lotniczym" odbyły się wczoraj po południu nad Zakopanem propagandowe loty i pokazy eskadry samolotów 2 p. lotniczego z Krakowa które zakończyło się katastrofą.

Samolot myśliwski typu „Spad", pilotowany przez porucznika Al. Łageckiego w chwili dokonywania ćwiczenia t. zw. „beczki", na bardzo niewielkiej wysokości nad głowami widzów na Wilczku, wskutek uszkodzenia śmigła opadł gwałtownie na ziemię.

Na szczęście stało się to już poza licznym tłumem widzów.

Śmigło, podwozie i dolne skrzydło zostały strzaskane przy upadku. Pilot szczęśliwie ocalał.

Dekoracja zasłużonego działacza

NOWY JORK, 10. III. W niedzielę, dnia 9 b. m. generalny konsul polski dr. Marchlewski w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli polonji nowojorkskiej udekorował oficerskim krzyżem „Polonja Restuta" znanego działacza społecznego, jednego z założycieli t. zw. „Fundacji Kościuszkowskiej" dr. Stefana Mierzwę.

MISJA JAPOŃSKA W BERLINIE

BERLIN, 10.III. Do Berlina przybyła wczoraj specjalna japońska misja morska z wiceadmirałem Tusikui, która złożyła wizytę prezydentowi republiki Hindenburgowi i ministrowi spr. wojskowych. Następnie zwiedzili członkowie misji pancernik „A" w Kilonji i orzekli, że pod względem nośności, usprawnienia wyrzutni pocisków i t. d. jest to najwyższy szczyt techniki wojenno - morskiej, pomimo szczupłości i małych rozmiarów.

KATASTROFA W TEATRZE

MUKDEN 10.III W tehtrze w rej około 4 osób zostało zabitych i przeszło 100 osób odniosło rany. Wśród rannych przeważają marynarze z nadmorskich portów.

Żałobne żniwo pracy wśród obcych

po katastrofie w kopalni belgijskiej

BRUKSELA 10.III W związku z katastrofą w kopalni węgla w Marcinelle w zagłębiu Charleroi, którą pociągnęła za sobą śmierć wraz z konsulem w celu złożenia kondolencji rodzinom ofiar. Z pośród rannych, znajdujących się w szpitalu, zmarło jeszcze dwu górników, obaj Polacy. W ten sposób liczba zabitych polski w Brukseli p. Jackowski doszła do 14 tu.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

Echa procesu Trybusiewicza

Aresztowanie św. Hynka

Na polecenie władz prokuratorskich został aresztowany na stacji w Lidzie w drodze do Warszawy nauczyciel Jan Hynel, jeden z głównych świadków w procesie Kazimierza Trybusiewicza, skazanego wyrokiem sądowym na 5 lat c. więzienia za zabójstwo b. zast. inspektora szkolnego Stadnika.

Świadek Jan Hynel zeznał w śledztwie, że rękawiczka, którą znaleziono na miejscu zbrodni, była jego własnością i że skazany Trybusiewicz po ukończeniu kursu w Instytucie Pedagogiki Specjalnej zabrał ją prawdopodobnie ze sobą. Przytem św. Hynel powoływał się na ten szczegół, że cerowanie wspomnianej rękawiczki dokonane zostało przez niego samego, ustalając nawet taką drobnostkę jak cerowanie podwójną nitką. Zeznanie więc Hynela było jedną z najgłówniejszych podstaw oskarżenia. Podczas przewodu sądowego św. Hynel zeznał coś wręcz przeciwnego. Mianowicie, że jego rękawiczkę znaleziono na piecu w gmachu Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Tymczasem w drodze wywiadu ustalono, że św. Hynel w drodze na rozprawę do Nowogródka zwierzał się, że będzie zeznawał inaczej niż w śledztwie. To, jakoteż wyrok skazujący i posłużyło prokuraturze za podstawę do aresztowania św. Hynela za złożenie fałszywego zeznania pod przysięgą. Równocześnie krążyły wersje, że i św. Aleszkiewicz miał być aresztowany pod podobnym zarzutem wersje te jednak nie znalazły potwierdzenia. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Hynel został podobno wypuszczony na wolność za kaucją.

Rozbijacka robota w Lidzkiem

LIDA (*kor. wł.*). Dotychczas społeczeństwo na naszych kresach miało już sposobność przekonać się o pożyteczności i celach organizowania, w tych stronach zwłaszcza, takich organizacyj, jakiemi są Koła Młodzieży Wiejskiej. Powiat lidzki nie pozostaje pod tym względem w tyle. To też trudno jest uwierzyć, by niektóre jednostki, a nawet organizacje starały się pod każdym względem psuć pracę szerokich warstw społeczeństwa (przeważnie nauczycielstwa), które pragnęłoby roztoczyć opiekę nad młodzieżą, a szczególnie wiejską, która jeszcze do niedawna samopas chodziła.

Będąc w posiadaniu pisma Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lidzie, oraz materjału, rzucającego światło na Związek Młodzieży Wieskiej, postaram się wyjaśnić, niektóre zarzuty, które mijają się z prawdą.

Autor pisma p. Andrzej Chojnacki (podpisany zarówno jako prezes, jak i sekretarz) pisze „w Lidzie istnieje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, a nie jak panią poinformowano Młodzież Wiejska i t. d., która do swych prac wprowadza politykę i partyjnictwo"... Nic dziwnego, że p. Chojnacki nie zna Powiarowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Lidzie, gdyż w pracy społecznej udziału nie bierze, ale to tembardziej utwierdza mię w pewności, że p. Chojnacki nie wypowiedział tutej własn go sądu o Związku, lecz działał jako ślepe narzędzie pewnych rąk, które otwarcie nie mają odwagi wystąpić. Mniejsza o to zresztą—z sądu p. Chojnackiego niktby sobie nic nie robił, gdyby nie to, że tu widać potajemną krecią robotę ze strony Stowarzyszenia, które ma na celu rozbicie Związku.

Nieprawdą jest, że Związek Młodzieży Wiejskiej wprowadza do swych prac politykę i partyjnictwo, ponieważ posiada tylko pewne zabarwienie ideowe, które posiada również 80 proc. społeczeństwa Polski, — prawdą natomiast jest, że chodzi Związkowi o celową pracę dla podniesienia kultury wsi przez udzielenie szerokim masom młodzieży wiedzy niezależnej i wychowanie w duchu demokratycznym. Zarzucenie więc Związkowi partyjnictwa jest wiarutnem kłamstwem i oszczerstwem. Dla wyjaśnienia podaję również, że osoba, do której wspomniane pismo skierowane zostało wprowadzono w błąd, gdyż istniejący w Lidzie Pow. Zw. Mł. Wiej. liczy 45 Kół w powiecie lidzkim 20 Kół w pow. szczuczyńskim, a w samej gminie lidzkiej jest ich 8.

Wprawdzie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zakreśliło sobie formalnie podobnie jak Związek Młodzieży Wiejskiej zadanie, zadań tych jednak nie wypełnia. Zasklepia się bowiem w kręgu zbyt wąskim, aby na każdym kroku nie natrafić na przeszkody. Temi przeszkodami jest przedewszystkiem obcy ten stowarzyszeniu grunt wąski, któremu potrzeba takiej tylko strony duchowej jaką mu daje Związek Młodzieży Wiejskiej.

Nic tu więc nie pomoże rozbijackae robota Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Wieś pójdzie tam, dokąd szła dotychczas. Opsze się rozbijackiej robocie.

Tutejszy.

Nabożeństwa w Gdańsku

GDAŃSK, 10.III. W dniu wczorajszym we wszystkich ewangelickich kościołach w Gdańsku odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencję wyzwolenia wszystkich chrześcjan z pod opresyj stosowanych w stosunku do nich przez rząd Rosji sowieckiej.

Sensacyjny proces księdza litewskiego

KOWNO, 10.III. Sensacyjny proces księdza prałata Olszauskasa oskarżonego o zamordowanie swej kochanki Ustjanowskiej został przez sąd odroczony. Powodem odroczenia jest decyzja przesłuchania przez sąd pewnego więźnia, który zeznał kapelanowi więziennemu, że jest morderczą Ustjanowskiej.

Nowa ofiara sopockiej jaskini gry

GDAŃSK, 10. III. W dniu onegdajszym popełnił samobójstwo rzucając się do morza architekt z Berlina Otto Birstt. Jak się okazało przegrał on w kasynie gry w Sopotach większą ilość pieniędzy i zrozpaczony posunął się do tak desperackiego kroku. Charakterystyczny fakt, że z wyjątkiem socjaldemokratycznej prasy gdańskiej wszystkie dzienniki podały suchą wzmiankę kronikarską nie podając przyczyny desperackiego kroku.

KRONIKA STOŁPECKA

„Świerszcz" w wykonaniu zespołu „Reduty"

Dnia 2 b. m. zespół „Reduty" wystawił w sali Ogniska Kolejowego w Stołpcach, przesliczną sztukę sceniczną Dickense p. t. „Świerszcz".

Sztuka wywarła potężne wrażenie na publiczność. Wrażliwą część publiczności ogarniało rozniewnienie do łez—to znów cała sala dyszała rozradowaniem, stosownie do okoliczności odtwarzanej na scenie. Mistrzostwo artystów „Reduty" w tej sztuce—święciło zasłużony tryumf.

To też społeczeństwo stołpeckie z prawdziwem utęsknieniem oczekuje chwili, kiedy znów zawita do Stołpców zespół „Reduty".

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej!

Bunt przeciw niesprawiedliwości

(„Błękitne niziny" przykład Janiny Sujkowskiej)

Twórczość Thomasa Hardy'ego jest u nas bardzo mało znana, a niewątpliwie jako powieściopisarz potrafiłby on zainteresować szersze masy społeczeństwa. Bo przeważa w jego powieściach przedewszystkiem żywiołowa moc, która zmusza czytelnika do przeżycia każdej jego książki, bez względu na usterki w technice sztuki pisania, na uchybienia w formie. Powieści Thomasa Hardy'ego odznaczają się brakiem radości życia, uśmiechu i słoneczności, ale wnika on zato wgłąb bezustannych cierpień ludzi i wierzy, że światem rządzi fatalizm, jakaś silna wola, która kieruje czynami i postępkami ludzi. Jest on jednym z zagorzałych przeciwników prawa, kodeksu karnego i t. zw. „sprawiedliwości", która pozwala niewinnych nieraz więzić ludzi i karać śmiercią. Thomas Hardy umie chwytać życie w jego nieubłaganej, trzeźwej formie, splatając je jednocześnie w mistyczny, bolesny fatalizm. „Błękitne niziny" to książka, która nam wykazuje całą tragedję ofiary potępionej przez opinję, a potem przez prawo. W głębi duszy bohaterka powieści Tess jest czysta, niewinna.

To też nie wnikając w usterki językowe samego przekładu Janiny Sujkowskiej, fakt ten należy powitać z wielkiem uznaniem i wdzięcznością dla autorki.

Powieść „Tess z Urberwillów" pisana była w roku 1891. Ściągnęła na autora grony wpostaci krytyk i tendencyjnych rezenzyj.

Napozór to taka banalna, prosta historja, jakie zdarzają się codzień.

Uwiedzenie biednej, prostej dziewczyny przez panicza, a potem Tess dopiero poznaje prawdziwą miłość. Ale w dzień ślubu, zwierza się swemu mężowi z dawnego „grzechu". Mąż opuszcza ją i Tess wpada powtórnie w sidła dawnego uwodziciela, potem w rozpaczy zabija go i zostaje skazena na szubienicę. A'e to nic. Nie o to chodzi. Fakty, czyny dobre, czy złe są wynikiem miłości, rozpaczy i jej wewnętrznej czystości w głębi, która zmusza ją do zbrodni, do zabicia człowieka, który zbezcześcił ją i jej niewinność.

Oczy jej są niewinne, twarz promienieje uśmiechem, fakt zbrodni nie potrafi zmienić jej natury, skalać jej czystości. Potępiona przez opinję, skazana przez sąd na śmierć, jest promienna, umiejąca kochać życie, świat i ludzi.

I oto z kartek książki Thomasa Hardy'ego krzyczy bunt i walka, wypowiedziana prawu, które nie wnika w istotę rzeczy, nie karze istotnych sprawców, a gubi istoty bezwładne, słabe, które nie umieją się oprzeć swoim wzruszeniom, swej słabości i giną, tak niepotrzebnie i niezasłużenie. Jeżeli to powieści Thomasa Hardy'ego potrafi kogoś wzruszyć do głębi, to znaczy, że odczuł on tą niesprawiedliwość jednego człowieka w stosunku do drugiego.

Prawdziwa zbrodnia, brak sumienia, amoralność wzzystko to najczęściej kryje się wśród chytrych umiechów... Ci zaś „prawdziwi zbrodniarze" to ofiary, narzędzia w rękach zbrodniarzy istotnych, noszących w sobie zarodek wszystkiego złego. Nie należy tylko czystości i niewinności szukać koniecznie u tych, którzy ludzi nie mordują. Wielka miłość jest zdolna do zbrodni, z miłości rodzi się ból i nienawiść, ale i wiara niezłomna. A na zgliszczach ofiar powstanie kiedyś wyzwolenie człowieka. Wolny Człowiek, który potrafi obronić uciemiężonych i słabych. Czasami odnoszę wrażenie, że fatalizm Hardy'go tkwi właśnie w tej strasznej naszej bierności obojętności przeciwko sile, jaką stanowią u nas opinia i prawo.

Dziwna to książka, pisana przecież tyle lat temu, a ciągle jeszcze niestety poruszająca problemy nas żywo interesujące.

Treść jej — budzi w nas bunt, bunt przeciwko krzywdzie, na którą setki, tysiące, miljony ludzi patrzy z okrutną obojętnością, albo wreszcie godzi się z koniecznością jej istnienia. Hardy należał do tych wyzwolonych śmiałków, którzy odważyli się pójść przeciwko prądowi, przeciwko ustanowionym formom, kodeksom i prawu, stanąć w obronie „przestępstw" z przypadku, a napiętnować tych, którzy noszą w sobie obłudę i „niepopełnione zbrodnie". Bo też Tess idzie na szubienicę niewinna, czystą owiana miłością, splątana tylko w tragiczny bieg wypadków, które pozbawiają ją życia.

Irena Zdanowiczowa.

Co słychać nowego?

11 Wtorek

Dziś: Obj. NMP.

Jutro: S.d. Grze.

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 10-III 1930 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 757, kierunek wiatru zachodni, szybkość 5 m. na sek. Niebo w 9 zachmurzone. Temperatura powietrza +2,2°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 755, kierunek wiatru zachodni, szybkość 7 metry na sek. Niebo w 3, zachmurzone. Temperatura powietrza + 6,2°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 752, kierunek wiatru zachodni, szybkość, 7 metry na sek. Niebo w 3, zachmurzone. Temperatura powietrza +3,2°.

Prezes Sądu Apelacyjnego

Na miejsce ustępującego prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Bochwica został mianowany prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Kazimierz Bzowski.

Wyjazd p. prezesa S. O.

Prezes Sądu Okręgowego w Nowogródku p. Wyszyński w dniu wczorajszym wyjechał służbowo do Wilna.

Ogłoszenia urzędów państwowych

Ukazało się ostatnio rozporządzenie władz centralnych do wszystkich urzędów państwowych w sprawie ogłoszeń zamieszczanych w prasie.

Rozporządzenie to reguluje ostatecznie sposób i procedurę zamieszczania ogłoszeń w prasie.

Według tego rozporządzenia żaden urząd państwowy niema prawa bezpośrednio umieszczać ogłoszeń w prasie, lecz tylko za pośrednictwem Pata. Niema również żaden urząd prawa wskazywać pisma, w którem ma dane ogłoszenie się ukazać, lecz tylko miejscowość, w której dane ogłoszenie, czy reklamy mają być publikowane, oraz rodzaj czasopism (urzędowe, fachowe, czy codzienne). Również tylko Pat upoważniona jest do dokonywania zdjęć fotografowanych i sfilmowanych w urzędach państwowych.

Polska Agencja Telegraficzna na woj. nowogródzkie mieści się przy ul. 3-go Maja Nr. 1. Przedstawicielem Pat-a na woj. nowogródzkie jest p. red. Mikołaj Zdanowicz.

Zjazd cechów woj. nowogródzkiego

W dniu 17 marca b. r. o godzinie 1-ej po południu w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zjazd cechów, istniejących na terenie województwa nowogródzkiego.

Porządek dzienny Zjazdu cechów przewiduje między innemi: referat o zadaniach nowoutworzonych Izb Rzemieślniczych, referat o zadaniach i obowiązkach cechów, referat o organizacji związku cechów, sprawa organizacji samopomocy kredytowej, sprawa szkół dokształcających, sprawa przymusowego dokształcenia uczniów i wynikające stąd obowiązki pryncypałów i t. p.

Odczyt p. t. „Wrażenia z Anglji i Irlandji"

W styczniu i lutym r.b. p. Jan Baliński Jundziłł, wygłosił w Anglji szereg odczytów na zaproszenie Królewskiego Instytutu dla Spraw Międzynarodowych, oraz Brytyjskiego Związku dla Ligi Narodów.

Tematy tych odczytów były następujące: „Powstanie Państwa Polskiego" i „Umysłowość młodzieży uniwersyteckiej po wielkiej wojnie".

Prelegent wygłosił te odczyty w Londynie, Birmingham, Aberystwytch, Oxfordzie i w stolicy Irlandji w Dublinie, gdzie szczególnie serdecznie był przyjmowany.

Zwyczajem angielskim po odczycie następuje zawsze dyskusja. Daje ona zawsze ciekawy materjał dla skonstatowania, jakie jest zainteresowanie dla spraw naszych w społeczeństwie angielskiem.

Stwierdzić należy, że wzrost sympatji dla Polski jest pomimo propagandy niemieckiej, wyraźny.

W trzech kierunkach postęp jest widoczny.

Dla przeciętnego inteligenta angielskiego. Polska nie jest dzisiaj równoważnem państwem z nowopowstałemi państwami Europy Środkowej. Co za tem idzie przedstawia ważki i znamienny wynik w polityce europejskiej i wschodniej.

Propaganda niemiecka w negatywny sposób przyczyniła się do wprowadzenia Polski do wszystkich, tak bardzo na porządku dziennym będących, dyskusyj na temat pokoju.

W ciągu tego cyklu odczytów stale ktoś z audytorjum, najczęściej jak się okazywało Niemiec, podnosił sprawy granicy polsko-niemieckiej. Zrzadka wysuwano sprawę mniejszości żydowskiej, oraz sprawę stosunków polsko-litewskich.

Stanowcza i jasna odpowiedź, wyjaśniająca pozytywne stanowisko Polski, jej konieczności tak ekonomiczne jak i polityczne zyskiwała zawsze chętne przyjęcie.

Postawienie przez nas kwestji wyraźnie już o tyle działa korzystnie na audytorjum angielskie, że wzbudza przynajmniej wątpliwość w informacje z niemieckiego źródła i zastanawia: „że przecież jest Polski punkt widzenia, który poznać trzeba".

P. Baliński Jundziłł podzieli się w najbliższym czasie swojemi wrażeniami z Anglji i Irlandji z publicznością nowogródzką.

Z SĄDÓW

Trójka złodziejaszków

Mieszkańcy wsi Ułanowszczyzny gminy Kuszelewskiej Mikołaj Grucik, Bronisław Abłażej i Władysław Hrycuk w listopadzie 19.9 roku na stacji kolejowej w Nowojelni oderwali plombę i skradli z wagonu na szkodę Hurtowni Spirytusowej w Nowogródku 2 skrzynie wódki.

Staneli oni przed Sądem Okręgowym w Nowogródku, który po ustaleniu na przewodzie winy skazał Abłożeja na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Hrycluka na 6 miesięcy więzienia, zaś Pruczyka uniewinnił.

Zwyrodniały syn

Bicie rodziców, matek jest u nas na wsi wprost epidemiczną chorobą, którą należy jak najenergiczniej zwalczać. Niema bowiem prawie dnia, by podobna sprawa nie znalazła się na wokandzie S. O. w Nowogródku.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Nowogródku rozpatrywał sprawę Serafima Chudnickiego ze wsi Matuszyce gminy Rajca, który swojej matce Elibiecie Chudnickiej zadał, bijąc butem, lekkie uszkodzenie ciała.

Sąd Okręgowy zwyrodniałego syna skazał na karę 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA LIDZKA

Walne zebranie Z.P.O.K. w Lidzie

Dnia 9.III w sali obrad Starostwa w Lidzie odbyło się walne zebranie członków Zw. Pracy Ob. Kobiet w Lidzie. Na zjazd przybyły z Nowogródka przew. Zrzeszenia wojew. Z.P.O.K. w Nowogródku p. Godlewska Amelie, wice-przew. Zrzeszenia p. Parafjanowicza i instr. ośw. poz. p. Tropaczyńska Wera; z Warszawy delegatka Zarządu Głównego Z.P.O.K.

W charakterze gości uczestniczyli w zjeździe starosta lidzki p. Bogatkowski, inspekt. szk. p. Rogowski, przed ławiciel Zw. Polsk. Naucz. Szk. Pow. w Lidzie i delegat Zw. Prac. Samorz. p. Zadurski. Porządek dzienny zjazdu obejmował m. innemi punkty:

Przemówienie i referat „Ideologia Z.P.O.K." p. delegatki z Warszawy, referat p. Wery Tropaczyńskij: pracę oświatowe wśród kobiet i dyskusja nad referatem; projekt Zarządu—planu pracy na r. 1930—31 i wybory Zarządu, i komisji rewizyjnej.

Na przewodniczącą zjazdu proszono p. wicewojew. Godlewską Anielę. Obrady przeciągnęły się do późnej godziny popołudniu. Towarzyszyło im czynne zainteresowanie członkiń i serdeczna atmosfera porozumienia wzajemnego. Szczegółowe sprawozdanie podamy.

Z cechu wędliniarskiego

W dniu 9 marca komisja egzaminacyjna w składzie p. Rodziewicza Andrzeja jako przewodniczącego i pp. F. Jedrychowskiego i L. Wierzbińskiego, mianowana przez Urząd Wojewódzki w Nowogródku, przeprowadziła w obecności instruktora korporacyj przemysłowych inż. p. Tarnowskiego egzamina praktyczne w dniach 7 i 8 marca w warstacie rzeźniczo-wędliniarskim p. Rodziewicza w Lidzie oraz teoretyczne w dniu 9 marca w lokalu cechu wędlinarskiego w Lidzie. Uczniowie w liczbie 5-ciu w osobach Heronina Falewicza, Zygmuta Zieleniecki-ego, Wacława Jakucia, Walerjana Korzeniowskiego i Antoniego Kwacza złożyli wszyscy tak egzamin praktyczny też i teoretyczny z wynikiem dostatecznym.

Jeszcze odgłosy z Niemna

Czytając artykuł „Świadka" w poczytnem „Życiu Nowogródzkiem" Nr. 55 p. t. „Jeszcze o pracy z Niemna" odniosłem wrażenie, że pisała go osoba, miotająca się bezsilną złością na jakieś wyśnione kłótnie. Kto się kłóci? Z kim?

Szanowna pani—czyż nie przyszło jej na myśl przy pisaniu artykułu, że my pracownicy państwowi i wychowawcy społeczeństwa mamy dostateczne dowody pracy dla dobra Ojczyzny?

Czyżby nie chciała pani i o tem wiedzieć, że jeden z nauczycieli tutejszej szkoły po powrocie z kursu śpiewu urządził „Wieczór pieśni ludowych", a zebrane pieniądze w sumie 120 zostały oddane na kościół?

Pisze Czcigodny „świadek", że nikt nie widzi naszej pracy!!!

Pozwolę sobie wyjaśnić, że tylko ci nie widzą, którzy widzieć niechcą, bo nie idziemy po linji, jaką wyobrażają sobie pewne jednostki i ci, którzy nie biorą czynnego udziału w pracy. A do tych zaliczam w pierwszym rzędzie Panią, bo zamiast pomagać nam, to ob zuca Pani personel nauczycielski kłamliwemi niedorzecznościami.

Ludność niemeńska jest świadkiem naszej pracy, a że jednostki jej nie widzą, to nas zupełnie nie rozczula. Przechodzimy nad tem do porządku dziennego, mając poza sobą szereg lat pracy dla Państwa i społeczeństwa, pracy, o której zeświadczyłyby w razie potrzeby organizacje z lat ubiegłych.

Czyż zdaje pani sobie sprawę jak bardzo ośmieszyła się wobec ludności Niemna swoim artykułem, w którym zarzuciła, że nauczycielstwo nie pracuje, bo nie posiada do tego kwalifikacyj?

Przyjmie Czcigodna Pani do wiadomości, że nietylko jesteśmy fachowo wykwalifikowani, ale i życiowo przysposobieni do pracy i gdyby Pani miała podobne przygotowanie i wyrobienie społeczne, to z całą pewnością stanęłaby z nami do wspólnego warsztatu pracy.

Zarzuca Sz. Pani nauczycielstwu działanie na szkodę Ojczyzny. Miła Pani! Patrz trzeźwiej i szerzej na te sprawy. Przecież podanie do wiadomości prez prasę o wytętonej pracy nauczycielskiej dla dobra Państwa i społeczeństwa nie jest działaniem na szkodę Ojczyzny. A żeśmy podali w prasie artykuł swój, to zmuszeni byliśmy do tego artykułem p. E. Lejt, zamieszczonym w Nr. 32 „Życia Nowogródzkiego".

E. Kisielewski.

O udział Nowogródczyzny w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

W okresie czasu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki.

Doniosłość tej wystawy dla Polski a w szczególności dla naszego odległego od centrum Państwa województwa jest bardzo wielka. Jest to wyjątkowa sposobność należytego i wszechstronnego zilustrowania wartości zabytkowych i terenowych naszych stron.

Zainteresowanie szerszego ogółu turystów naszemi okolicami spowoduje ich przypływ, rozwinięcie się wskutek tego środków komunikacyjnych — wpłynie dodatnio na materjalne podniesienie stanu naszego województwa. Typowym przykładem kraju znaczne dochody czerpiącego z turystyki jest Szwajcarja, która bardzo się zainteresowała projektowaną Wystawą Turystyki w Poznaniu i zgłosiła w niej już znaczny swój udział. Podobnież Francja, Jugosławia, Czechy, a w szczególności Niemcy zapowiedziały swój sukses. Szczególnie te ostatnie mają zalać wystawę swemi eksponatami, inne województwa zamierzają wziąć szeroki udział w wystawie i zadeklarowały już na ten cel niezbędne sumy.

Województwo nowogródzkie nie może zostać w tyle i musi zadokumentować na wystawie swą żywotność i odrębność, wykazać swoje walory miejscowe i ściągnąć na siebie uwagę turystów z całego świata. Szczególnie dla każdego obywatela Polski Województwo Nowogródzkie ma siłę przyciągającą jako kolebka naszego Wieszcza narodowego.

Aby zorganizować dział nowogródzki niezbędnem jest utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego dla przygotowania udziału Województwa w dziale turystycznym wystawy. Ministerstwo Robót Publicznych postanowiło objąć kierownictwo działu turystycznego wystawy oraz dało pomoc finansową dla wojewódzkich Komitetów w tej formie, że zakupiło kilka tysięcy m. kw. powierzchni kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych w w jednym z pawilonów b. wystawy krajowej w Poznaniu, gdzie ma być pomieszczony dział turystyczny Polski.

Przygotowanie eksponatów pozostawia się Komitetom Wojewódzkim z tem, że poza bezpłatnem miejscem na wystawie nie otrzymają one już z M. R. P. żadnej innej pomocy finansowej. Niezbędnem jest przeto zebranie drogą dobrowolnych składek potrzebnej kwoty dla możności uczestnictwa w wystawie od samorządów powiatowych i miejskich, kół L. O. P. P., towarzystw i osób zainteresowanych, a więc towarzystw turystycznych i krajoznawczych, właścicieli hoteli, przedsiębiorców autobusowych, dla których rozwinięcie ruchu turystycznego jest równoznaczne z zwiększeniem frekwencji w autobusach i co za tem idzie zwiększeniem zarobków. Jako minimum składek od samorządów i magistratów należałoby uważać sumę 500—1000 zł. Przedsiębiorcy autobusowi, właściciele hoteli i t. p. winniby również zadeklarować odpowiednie sumy.

Jako eksponaty do działu turystycznego nadają się: artystyczne fotografje z wikodami ważniejszych osobliwości turystycznych i krajobrazu województw, takież przezrocza, mapa osobliwości turystycznych w powiatach, wykres rozwoju ruchu turystycznego, względnie wzrostu towarzystw turystycznych na terenie powiatu, modele gipsowe pewnych ważnych turystycznie okolic, szczególnie partji górzystych, względnie modele gipsowe wybitnych jako osobliwości budynków, obrazy krajobrazu powiatu, artystyczny przemysł ludowy i t. p.

Dnia 15 marca r. b. o godz. 13-ej w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku odbędzie się zjazd delegatów Komitetów Powiatowych i utworzenie Regjonalnego Komitetu Wojewódzkiego dla przygotowania udziału Województwa w dziale turystycznym wystawy.

KRONIKA BARANOWICKA

Z rozpoczęciem sezonu wiosennego znikają konie

W nocy z 7 na 8 b. m. we wsi Sielce gm. Dobromyśl nie wykryci sprawcy uprowadzili z niezamkniętej stajni klacz wartości 25 zł. na szkodę Mikołaja Chopiejko.

Niefortunna wyprawa złodziejska

We wsi Derewna ze stajni Rugowskiego Wincentego uprowadzono jałówkę. Rugowski po stwierdzeniu tego zaalarmował sąsiadów, z którymi udał się w pogoń za złodziejami. W pobliżu wsi Spoczynki gm. Nowo-Myskiej ścigający dostrzegli jadących furmanką złodziei z przyprzężoną do wozu jałówką. Złodzieje dostrzegłszy doganiających włościan porzucili wóz i ukryli się w pobliskich zaroślach. Ponieważ przy wozie znajdowała się jałówka Rygowskiego oraz dobrze odkarmiomy konik, a na wozie: wieprz, burka z sukna wyrobu wiejskiego, w kieszeni której znaleziono pokwitowanie na kupione lustro w firmie Stanisława Kosyrskiego w Lublinie na nazwisko niejakiego Michała Zdanowicza syna Józefa z osady Ługi gm. Mołczadzkiej oraz kapa swojskiego wyrobu—włościanie dali za wygraną i zrezygnowali z dalszego pościgu złodziei.

Zachodzi przypuszczenie, że pozostawiony przez złodziei kwit jest fikcyjny, ponieważ osada Ługi w gm. Mołczadzkiej nie istnieje.

Nożownictwo na wsi

W dniu onegdajszym, między mieszkańcami wsi Kuśnowicze gm. Niedźwiedzickiej wynikła bójka, w wyniku której odniósł kilka ran ciętych nożem Bronisław Tolsty, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Baranowiczach. Sprawcy narazie nieujawnieni.

REKLAMA jest dźwignią handlu

Wkrótce „Na froncie nic nowego"

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

MARY ASTOR w najlepszej swej kreacji, jako

„DZIEWCZYNA Z PIEKŁA"

W potężnym dramacie aktorki, której światłem życia była miłość
Raj na latarni morskiej—Kłótwa przeszłości—Miłość uszlachetniająca—Krzywda kobiety—Żona i matka. Oto symbol najczystszy kobiety.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
Cena miejsc: I poz. [illegible] miejsce 1.50, II miejsce [illegible] III miejsce 70 gr.

Następny program „Ostatni romans"

Wkrótce „Przedziwne kłamstwo"

Kino „POGON" w Nowogródku

Dziś i dni następnych
Film, którym upaja się obecnie cała Europa

„Księżna Olga"

((Księżniczka Cyrkówka)

Najmilszy, najpogodniejszy dramat w 10 akt. w rolach głównych: ulubieniec całego świata Harry Liedtke i czarująco piękna Hilda Rosch.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
W dni powszednie o godz. 7 i 9.

Ogłoszenie

Nowogródzki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 16 IV 1930 roku w lokalu Województwa w Nowogródku o godzinie 12 ej odbędzie się sprzedaż z przetargu 3 objektów Państwowych: młyn „Bogusze" w pow. Baranowickim, młyn „Dudki" w pow. Stołpeckim, oraz cegielnia „Kondraciszki" w pow. Lidzkim.

Szczegółowe ogłoszenie umieszczone w „Monitorze Polskim" i „Młynarzu Polskim".

O warunkach przetargu i sprzedaży udziela informacji Urząd Wojewódzki w Nowogródku (Wydział Rolny). 273

Zarząd Międzykomunalnego Związku Opiekuńczego Województwa Nowogródzkiego

ogłasza

KONKURS

Na stanowisko kierownika schroniska dla chłopców w Adampolu pow. Nowogródzkiego

Zakład obliczony jest na 150 chłopców przy dalszych możliwościach rozrostu w drodze odremontowania zniszczonych budynków. W zarządzie zakładu jest 18 ha gruntu, w tem ogród owocowy i warzywny.

Wymagane pierwszorzędne kwalifikacje wychowawcze, oraz umiejętność prowadzenia gospodarstwa ogrodniczo rolnego.

Warunki do omówienia zależnie od kwalifikacji.

Posada do objęcia natychmiast.

Pisemne zgłoszenia z załączeniem dokumentów dotyczących kwalifikacji i prac poprzednich (w odpisach) należy składać do Zarządu Związku (Nowogródek, gmach Urzędu Wojewódzkiego) w terminie do dnia 1 kwietnia 1930 r. 274

Ogłoszenie

W myśl art. 8 Dekretu o Rejestrze Handlowym, Sąd Okręgowy w Nowogródku niniejszem ogłasza, że w dniu 13 lutego, 18 lutego, 19 lutego r.b. zostały wciągnięte do Działu A, firmy jednoosobe, znajdujące się w m. Baranowiczach.

1. Sklep towarów łokciowych, należący do Mojżesza Felera pod nr. 7576,
2. Autodorożkę, należącą do Joachima Kowolenko pod nr. 7588,
3. Biuro podań, należące do Edwina Kołodziński pod nr. 7589,
4. Sklep spożywczy, należący do Fejgi Goldberg pod nr. 7590,
5. Sklep spożywczy, należący do Mikołaja Hołowko pod nr. 7591,
6. Sprzedaż lodów, należąca do Jankiela Kroszyniecа pod nr. 7592,
7. Sklep mięsa, należący do Szmuela Kudewickiego pod nr. 7593,
8. Owocarnię, należącą do Cypy Izraela pod nr. 7594,
9. Herbaciarnię, należącą do Fejgi Goldbum pod nr. 7595,
10. Sklep gotowych ubrań, należący do Chackiela Kantorowicza pod nr. 7596,
11. Sklep mąki i zboża, należący do Estery Jesielewicz pod nr. 7596a,
12. Sklep spożywczy, należący do Leji Krawieckiego, pod nr. 7597,
13. Sklep mięsa, należący do Mendela Kantorowicza pod nr. 7598,
14. Sklep skór, należący do Abrama Kroszyńskiego pod nr. 7599,
15. Sklep kolonjalno spożywczy, należący do Abrama Fridmana pod nr. 7600,
16. Sklep mąki, należący do Wolfa Gurwicza, Abrama Nieświeskiego i Mejlacha Lejmana pod nr. 7601,
17. „Ode" Roboty Asenizacyjne, należące do Owsieja Dobkowskiego i Izaaka Głębockiego pod nr. 7602,
18. Sklep kolonjalno-spożywczy i galanteryjny, należący do Szepszela Krutowickiego pod nr. 7603,
19. Sklep kolonjalny, należący do Chaima Gedemkena pod nr. 7604,
20. Sklep galanteryjny i łokciowy, należący do Abrama Krémenta i Nochima Połońskiego pod nr. 7605,
21. Dorożka samochodowa, należąca do Piotra Buhaja pod nr. 7606,
22. Sklep spożywczy, należący do Jana Kaloszy pod nr. 7607,
23. Herbaciarnię, należącą do Barbary Jarmołowicz pod nr. 7608,
24. Herbaciarnię należącą do Tatjany Krasnowskiej pod nr. 7609,
25. Sklep dewocji i galanterji, należący do Edwarda Jurewicza pod nr. 7610,
26. Sklep galanterji, należący do Szlomy Konkola pod nr. 7611,
27. Sklep owoców, należący do Borucha Kudowickiego pod nr. 7612,
28. Sklep galanteryjno-spożywczy i galanteryjny pod. nr. 7613,
29. Sklep obuwia pod nr. 7614, należący do Heni Ickowicz pod nr. 7614
30. Sklep kolonjalno-spożywczy, należący do Fani Kiwelowicz pod nr. 7615,
31. Sklep galanteryjno-łokciowy, należący do Pinchusa Królewickiego pod nr. 7616,
32. Sklep kolonjalno-spożywczy, należący do Luby Kapłan pod nr. 7617
33. Bufet Klubu Łowieckiego pod nr. 7618,
34. Sklep spożywczy, należący do Elwiry Kling pod nr. 7619,
35. Księgarnię Polską, należącą do Zofji Kwiecińskiej pod nr. 7621,
36. Sklep manufaktury, należący do Izaaka Jasinowskiego pod nr. 7622,
37. Sklep kolonjalny, należący do Garbasza Abrama, Eli Szewczyka pod nr. 7623,
38. Sklep słoniny i mięsa, należący do Łukasza Januszko pod nr. 7624,
39. Aptekę, należącą do Józefa Grodzickiego pod nr. 7625,
40. Autobus, należący do Bencjana Brewdy pod nr. 7626,
41. Skład apteczny do Ryfki Mołczadskiej należący pod nr. 7558,
42. Sklep kolonjalny, należący do Zalmana Kaniszewskiego został przelany na jego żonę Peszę Kaniszewską nr. rej. 2459.
43. Współwłaściciel sklepu galanteryjnego Mowsza Byteński ustąpił swój udział na rzecz siostry jego Pesi Byteńskiej nr. rejestr. 1643,
44. Drukarnię „Progres" należącą do Eljasza Ginzburga, a znajdującą się w m. Nowogródku wciągnięto pod nr. 7627.

(—) Br. Downar-Zapolski
p.o. St. Sekretarz

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Ogrognik spejalista przyjmuje zakładania i oczyszczania ogrodów, jak również przyjmuje chłopca na praktykę, wymaga się referencji. Nowogródek, ul. Kościelna Nr. 59 Łukasz Kaczmarski.

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną na imię Aleksandra Szkadunowicza rocznik 1898 przez P.K.U. Lida unieważnia się. 275

KRONIKA SŁONIMSKA

Pożegnanie ks. Aleksandrowicza

Dnia 9 III r. b. o godz. 18 w Domu Ludowym w Słonimie licznie zebrani obywatele Słonima i okolicy, reprezentujący wszystkie warstwy i organizacje społeczne uroczyście żegnali specjalnie na naszym terenie cenionego duszpasterza ks. Antoniego Aleksandrowicza, kapelana wojskowego, który zarządzeniem władz został przeniesiony na wyższe stanowisko duszpasterza do Wilna.

W imieniu obecnych przemawiali pp. starosta Wł. Henszel, Józef Godlewski, dr. Władysław Malinowski, Władysław Sloman i Paweł Wentke, podnosząc zasługi, przez opuszczającego Słonim księdza i ogólny z tego powodu żal ludności, prosząc jednocześnie o kontakt z ziemią, na terenie której prawie 10 lat był i tak dużo jako kapłan i społeczny działacz. Następnie wręczony został ks. Aleksandrowiczowi adres i upominek wdzięcznych słonimian.

Z kolei ks. Aleksandrowicz dziękował obecnym za dowód tak szczerej sympatji i uznania, podkreślając jednocześnie momenty, łączące go ze słonimszczyzną i oświadczając, że pobyt na tym terenie zostanie mu na zawsze w pamięci.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Wtorek 11 marca

11.58. Sygnał czasu.
12.05. Radjowy poranek.
13.10. Kom. meteor.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.00. Odczyt.
15.45. Chwilka lotnicza.
16.15 - Muzyka z płyt gramof.
17.15. Odczyt.
17.45. Koncert popularny.
18,45. Rozmaitości.
19.10 Giełda rolnicza.
19.20. Opera z Katowic.

Środa 12 marca

11.58—12.05. Sygnał czasu.
12.05. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.00. Odczyt.
15.20. Odczyt.
15.45. Kom. harcerski.
16.15. Program dla dzieci.
16.45. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Odczyt.
17.45. Koncert popularny.
18.45. Rozmaitości.
19 10. Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25.—19.40. Muzyka płyt gram.
19.40. Radjokronika.
19.58—20.00. Sygnał czasu.
20.00. Odczytanie programu na dzień następ.
20.15. Feljeton.
20.30. Koncert z Poznania.
21.10. Kwadrans literacki.
21.25. D. c koncertu z Poznania.
22.10. Feljeton.
22.25 Kom. met., pol., sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00.—24.00. Muzyka tan.

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Lida oraz dowód osobisty wydany przez gminę Lipniską na imię Aleksandra Szlachcianka rocznik 1905 unieważnia się. 276 3

Kupujemy żyto eksportowe. Syndykat Rolniczy w Nowogródku ul 3-go Maja Nr. 2 (Manež). 249—5

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Kino „APOLLO" w Baranowiczach

Dziś i dni następnych
Wielkie święto filmu polskiego!
Pierwszy przepotężny film morski reżyserji Waszyńskiego

„Pod banderą miłości"

wielki dramat morski o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej akcji, w rol. gł. Zbyszko Sawan, M. Bogda, Jerzy Marr, Jaga Boryta, Wł. Walter, P. Owerdo, T. Trapszo i Jeż Kobusz. Udział marynarki handlowej i wojennej, kadetów szkoły morskiej, oficerów fl. morskiej i załogi S.S. „Gdynia" oraz statku szkolnego „Lwów" pocz. seansów godz. 6—8—10.15 w niedzielę i święta od godz. 3 do 6 wiecz. po cenach zniż. ork zwięk.

Następny program: „GALGANEK"

Tanie i smaczne

OBIADY 1 zł. 60 gr. z 4 DAŃ

ŚNIADANIA I KOLACJE WYDAJE NOWOOTWARTA

RESTAURACJA ZIEMIAŃSKA

Piwnica bogato zaopatrzona.

Nowogródek, ul. Zamkowa Nr. 10.

Rejestr Handlowy

W dniu 26 lutego 1930 roku pod Nr. 36) wciągnięto do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku Spółdzielnię Spożywców „Jutrzenka" z odpowiedzialnością udziałami w Starym-Dworze pow. Baranowickiego. Spółdzielnię zawiązuje się w celu zaspokajania wspólnemi siłami materjalnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Udział 25 złotych. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. W skład zarządu weszli: Jan Sobko, Antoni Gregorczyk i Eleonora Stefańska. 281

(—) Br. Downar-Zapolski
p.o. Sekretarz

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Gorzelnię Rolniczą Spółkową w Jastrzębiu spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, wciągnięto do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku pod N R H B — 38, zawartą pomiędzy Władysławem Michałem Kotłubajem, Ludwiką-Teresą z Kotłubajów Kotłubajową, Julją Zofją Kotłubajówną, oraz Janiną z Dłuskich Raciborską. Kapitał zakładowy spółki 5000 złotych. Celem spółki jest prowadzenie gorzelni rolniczej zgodnie z przepisami ustawy o monopolu spirytusowym ogłoszonej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26.III.1927 r. Dz. Ust. Nr. 32 i odnośnemi rozporządzeniami wykonawczemi. Do zarządzania wszystkiemi interesami spółki upoważniony Władysław Kotłubaj. Czas trwania spółki nieograniczony. Siedziba spółki m. Baranowicze ul. Hrabiowska Nr. 32.

Br. Downar-Zapolski
p.o. Sekretarza

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

280

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku w dniu 5 marca 1930 roku pod N R H A 7631, wciągnięto: Spółkę firmową „Sprzedaż towarów galanteryjnych E. Białostocka i F. Chaimowicz" w m. Baranowiczach zawartą pomiędzy Emą Białostocką i Frejdą Chaimowicz. Kapitał zakładowy 2000 złotych. Zarząd interesami spółki należy do obu spólniczek łącznie. Spółka zawarta do 27 grudnia 1930 roku. 278

Br. Downar Zapolski
p.o. Sekretarz

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Spółkę Firmową zawartą pomiędzy Władysła-Michałem Kotłubajem, Ludwiką-Teresą z Kotłubajów Kotłubajową, Julją-Zofją Kotłubajówną i Janiną z Dłuskich-Racibowską, wciągnięto do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku pod N. R. H. A. 7632. Firma spółki brzmi: „Tartak Parowy Liesin Kotłubajów i Raciborskiej Spółka Firmowa". Siedziba spółki, miasto Baranowicze, ul. Hrabiowska nr. 32. Celem spółki jest przemysł drzewny t. j. przerobka materjałów surowych na deski i inny towar. Kapitał zakładowy spółki 8000 złotych. Czas trwania spółki nieograniczony. Do zarządzenia i rozporządzania majątkiem spółki upoważniony Władysław Kotłubaj. 279

(—) Br. Downar-Zapolski
p.o. St. Sekretarza

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Ogłoszenie

Na podstawie zgłoszenia Mojżesza Felera i Bejli Łapidusowej zam. w m. Baranowiczach z dnia 5 marca 1930 roku za nr. rep. 890 Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku niniejszem ogłasza, że na mocy umowy z dnia 2 marca 1930 roku Mojżesz Feler, właściciel przedsiębiorstwa dla sprzedaży towarów łokciowych, oddał rzeczoną firmę w dzierżawę Bejli Łapidusowej na czasokres do 31 grudnia 1930 roku. Wszelkie podatki dotyczące tego przedsiębiorstwa oraz wypłacania pensji pracownikom wzmiankowanego interesu należą do Bejli Łapidusowej, jako też do niej należą wszystkie towary, znajdujące się we wspomnianym przedsiębiorstwie i nie mogą być zajmowane za długi Mojżesza Felera NR. H. A. 7586. 782

(—) Br. Downar-Zapolski
p.o. St. Sekretarza

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Ogłoszenie

Wydział Rejestru Handlowego, Sądu Okręgowegowego w Nowogródku niniejszem ogłasza, że spółka firmowa „Cegielnia i wyroby ceramiczne L. Wolariski, S. Wołochwariski, M. Rojak, Z. Handelsman, A. Gorelik, P. Farber i S. Rabinowicz zawarta została w dniu 31 grudnia 1928 roku Nr. rep. 4923, na mocy aktu zeznanego przed Czesławem Danowskim, Notarjuszem w Baranowiczach. W dniu zaś 13 grudnia 1929 roku, powyższa spółka zarządziła akt przed Karolem Russockim, Notarjuszem w Baranowiczach za Nr. rep. 7525, mocą którego został zmieniony par. 6 wyżej przytoczonego aktu Spółki Nr. rep. 4923 i nadano brzmienie uwidocznione w akcie Nr. rep. 7525.—Nr. rejestr. 8|7273. 277

(—) Br. Downar Zapolski
p.o. St. Sekretarza

(—) S. Żukowski
Sędzia Rejestrowy

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku. Wydawca Zygmunt Kamieński